

Lex Berlusconi niekonstytucyjne

13 stycznia 2004 roku Sąd Konstytucyjny Republiki Włoskiej (Corte Costituzionale della Repubblica Italiana) anulował prawo pozwalające najwyższym urzędnikom w państwie na immunitet w przypadku toczącego się wobec nich postępowania.

Miało to ogromne znaczenie dla Premiera Silvio Berlusconiego, który mógł stanąć przed sądem oskarżony o korupcję.

Kontrowersyjne prawo, permanentnie krytykowane, przez niektórych nazywane Lex Berlusconi, dawało immunitet pięciu najwyższym urzędnikom w państwie. Ponieważ sąd uchylił tę ustawę, Berlusconi mógł ponownie odpowiadać za rzekome przekupywanie sędziów w latach 80 ubiegłego wieku podczas, gdy był jeszcze biznesmenem.

Samo rozstrzygnięcie przyszło po dwóch dniach i dwóch godzinach debatowania. Sąd orzekł, że Ustawa nr 140 z dnia 20 czerwca 2003 roku stoi w sprzeczności z Artykułem 3 Konstytucji, jako podstawy równości i Artykułem 24, określającym prawo do obrony.

Antonio Di Pietro*, prokurator prowadzący sprawy o korupcję, który rozpoczął potem karierę polityka, zebrał miliony podpisów mających być podstawą do rozpisania referendum na temat prawa do immunitetu. Po werdykcie sądu skomentował:

Ludzie we Włoszech i w całej Europie na pewno przyjęli ten werdykt z radością, co potwierdza, że nikt nie może stać ponad prawem, nawet premier.

Również przewodniczący Krajowego Związku Sędziów, Edmondo Bruti Liberati, przyjął z

zadowoleniem orzeczenie Sądu Konstytucyjnego. Podobnie zareagował Prokurator Okręgowy Mediolanu, Armando Spataro, który stwierdził:

Podczas, gdy jedno zwyrodnienie prawa zostało usunięte, teraz to samo musi spotkać inne uregulowania, które przemieniły Włochy w jeden z krajów Trzeciego Świata.

Roberto Castelli, minister sprawiedliwości w rządzie Berlusconiego skrytykował werdykt twierdząc, że skomplikuje on stosunki między politykami a wymiarem sprawiedliwości. Z kolei prawnik partii Forza Italia, Carlo Taorima, nazwał sędziów cholernymi komunistami, którzy wydali wyrok polityczny. Inny przedstawiciel Forza Italia powiedział, że immunitet nie był przywilejem parlamentarnym, ale raczej historycznym gwarantem szerokiej woli społeczeństwa.

Przez dekadę poprzedzającą wyrok, Berlusconi stawał przed oblicze sądu osiem razy za różne przestępstwa korupcyjne oraz oszustwa podatkowe, księgowo i in. Kilkakrotnie uznano go winnym, niemniej, poprzez apelacje albo immunitet, żadne z oskarżeń nie niosło za sobą kary. W poprzednich procesach, w których był sądzony za próby przekupstwa, oszustwa podatkowe i fałszowanie ksiąg otrzymał w pierwszej instancji wyroki skazujące - łącznie na sześć lat i siedem miesięcy więzienia. Jedynie partner Berlusconiego w interesach, Cesare Previti, został oskarżony, a potem skazany na 5 lat za przekupienie sędziego, który pomógł zatwierdzić przejęcie innej firmy. Sąd uznał, że w 1991 roku firma Squillante przyjęła 434 tysiące dolarów od FinInvest i w zamian anulowała sprzedaż państwowej firmy SME, pozwalając Berlusconiemu na przejęcie rywała.

Znamienne były powiązania Previtego, który pracował z Berlusconiem od dawnych lat. Jego dziadek był dyrektorem wykonawczym w pierwszej firmie konstrukcyjnej Berlusconiego w Mediolanie, a syn został członkiem Forza Italia. W wyroku przeciw Previtiemu, sąd podkreślił, że firma FinInvest jest

winna korupcji, która nie miała sobie równych w historii Włoch, a być może i świata.

W grudniu 2003 roku, prezydent Carlo Azeglio Ciampi nie podpisał nowego prawa o mediach,

którego tak bardzo obawiała się opozycja i które mogło wzmocnić i tak już ogromne imperium medialne premiera. Berlusconi był wtedy właścicielem trzech kanałów Mediaset - Italia 1, Rete 4 i Canale 5. Jako premier rozciągnął swoje polityczne wpływy na publicznego nadawcę RAI - jedyne, poważnego rywala dla Mediaset.

Prawo chroniące Berlusconiego przed procesem aż do końca zajmowania przez niego urzędu, zwane od imienia senatora z partii Forza Italia, ustawą Renato Schifaniego, Parlament przyjął w rekordowym czasie w czerwcu 2003 roku. W rzeczywistości ustawa chroniąca premiera, prezydenta, przewodniczących obu izb parlamentu oraz Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skrojona została dla Berlusconiego, a jej uchwalenie wstrzymało toczące się przeciw niemu postępowanie.

Decyzja sądu przypomniła o konflikcie, jaki od dłuższego czasu toczył się między częścią włoskiego wymiaru sprawiedliwości a rządem. Sędziowie i prawnicy w procesie karnym przeciw Berlusconiemu i uczestniczący w innych sprawach o korupcję, przyjęli z aplauzem wyrok Sądu Konstytucyjnego podczas, gdy poplecznicy premiera uznali werdykt za okrutne oszczerstwo.

Berlusconi, najbogatszy człowiek we Włoszech, którego majątek oceniano wówczas na 10 miliardów euro, był i jest osobą bardzo barwną, często budzącą zdumienie polityczną niepoprawnością. Istnieją już zbiory cytatów obecnego premiera, są wśród nich takie:

Jestem Jezusem Chrystusem polityki - cierpliwą ofiarą, która poświęca się dla wszystkich.

Jeżeli Włosi nie obdarzą mnie zaufaniem, to wsiądę na przepiękny jacht, popłynę na Tahiti i będę dziękował losowi, że oszczędził mi tej odpowiedzialności.

Komuniści nie jedli dzieci, ale je gotowali.

*Tylko Napoleon zrobił więcej niż ja. Za to jestem zdecydowanie wyższy***

Silvio Berlusconi do końca utrzymywał, że nie popełnił przestępstwa, a cała sprawa została ukartowana przez partie lewicowe.

*Di Pietro miał ogromne doświadczenie w antykorupcyjnych kampaniach. Na początku lat 90

ubiegłego wieku stał na czele akcji "Czyste Ręce" (Mani Pulite), która doprowadziła do postawienia przed sądem setek polityków i przedsiębiorców<

***Wikiquote.org*

Źródła: Corriere Della Sera. it; CNN International.com; Independent.co.uk; Wikiquote.org

Opublikowano w dniu 13.01.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA